

PRZEGLĄD PRASY

17.08. 2006 r.

Tytuł czasopisma; Tytuł artykułu/autor; streszczenie/ analiza

DZIENNIKI OGÓLNOPOLSKIE			
Nasz dziennik	Chcą „normy odorowej” Wojciech Wybranowski	Dziewięciu mieszkańców Śmiłowa, którzy od wtorkowego popołudnia prowadzą protest głodowy przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu, domaga się wprowadzenia ustawowego zapisu określającego „normę odorową”, czyli natężenie tzw. zapachów niedopuszczalnych. Śmiłowianie od wielu miesięcy zmuszeni są żyć, jak sami mówią - w „strefie smrodu” spowodowanej odorem wydobywającym się z zakładów utylizacyjnych byłego senatora Henryka Stokłosa.	Artykuł Informacyjny
Gazeta Wyborcza	W 2006 r. powodzi miało nie być Michał Kokot	„Program” przygotowany w 1999 r. zakładał, że do 2006 r. powstaną zbiorniki retencyjne, a rzeki zostaną poszerzone. W Kotlinie Kłodzkiej miało powstać dziewięć zbiorników, które przyjęłyby wodę spływającą z gór. Czesław Szeziak, minister środowiska w rządzie Leszka Millera, wycofał projekt z realizacji. W tym roku zabrakło zaledwie 50 cm, żeby zalało centrum Kłodzka. Zbiornik retencyjny w Kamieńcu Żąbkowickim miał kosztować 560 mln zł i chronić kilka gmin. Za 18 mln zł przygotowano dokumentację techniczną. Z olbrzymim trudem udało się wysiedlić mieszkańców wsi Piłce, na terenie której miał powstać. Ale obecny minister środowiska Jan Szyszko zdecydował, że zbiornika nie będzie. - Minister zaproponował, żeby na wysiedlonym terenie powstał rezerwat ekologiczny dzikiego ptactwa - mówi Mariusz Gajda, prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej działającego przy Ministerstwie Środowiska.	Artykuł Informacyjny
DZIENNIKI REGIONALNE			
Dziennik Polski	Kłopotliwy inwentarz GN	Eksperti alarmują: brak inwentaryzacji zasobów przyrodniczych grozi Polsce blokadą inwestycji i karami finansowymi. Nie znając rozmieszczenia siedlisk zwierząt i rzadkich gatunków roślin, nie można wytyczyć granic unijnej sieci ochrony przyrody Natura 2000. W ocenie Komisji Europejskiej Polska zbyt wolno wdraża unijne dyrektywy - tzw. ptasią i siedliskową, które stanowią podstawę Natury 2000. Z tego powodu przed miesiącem komisja wszczęła postępowanie przeciwko Polsce. Rzecznik Ministerstwa Środowiska Sławomir	Artykuł Informacyjny

		Mazurek tłumaczy, że opóźnienia we wdrażaniu Natury 2000 są spowodowane oporem samorządów i przedsiębiorców. Teraz ministerstwo przygotowuje uzupełniającą listę specjalnych obszarów ochrony, która zostanie zgłoszona Komisji Europejskiej.	
Gazeta Wyborcza Poznań	Głód przeciw smrodom Jacek Łuczak	W środę przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu głodowali działacze Stowarzyszenia Ekologicznego Przyjaciół Ziemi Nadnoteckiej i Ruchu przeciwko Bezradności Społecznej. Domagają się natychmiastowego zakończenia emisji szkodliwych odorów przez zakład Farmitil, Henryka Stokłosa. Starają się o to od blisko 10 lat, bez skutku. Członkowie stowarzyszenia będą głodować co najmniej do piątku. Wtedy, jak zapowiedział protestującym wojewoda Tadeusz Dziuba, dojdzie do kolejnych rozmów w sprawie tzw. normy odorowej. - Będzie to spotkanie ekspertów wojewody i ekspertów stowarzyszenia. Uzgodniony zostanie jeden spójny materiał, który skierujemy do Ministerstwa Środowiska – mówi Michał Fijałkowski, doradca wojewody wielkopolskiego. Zapisy o odorach miały się znaleźć w projekcie zmiany ustawy „Prawo ochrony środowiska” w maju ubiegłego roku, ale przeniesiono je tylko do innego artykułu pod zmienioną nazwą. Nie było już mowy o „standardach zapachowej jakości powietrza”, ale o nic nie mówiących „poziomach odniesienia” dla substancji zapachowych.	Artykuł Informacyjny
Słowo Polskie Gazeta Wrocławska	Ujarzmić wodę Jerzy Wójcik Przemysław Ziółek	Dolny Śląsk nie ma zbiorników, w których można by gromadzić nadmiar wody. Bolesnie potwierdziły to upalny lipiec i sierpniowe ulewy. Gdybyśmy mieli takie magazyny, uniknęlibyśmy zarówno skutków powodzi, jak i suszy.	Artykuł Informacyjny
Dziennik Wschodni	Wcale nie musieli, a jednak wycięli Dominik Smaga	11 dorodnych drzew zniknęło z ul. Kołłątaja w ubiegłym tygodniu. Ich usunięcie zlecił Urząd Miasta, który wcześniej uzyskał zgodę na wycinkę od konserwatora zabytków. Początkowo miasto chciało wyciąć tylko 6 jesionów. I taką prośbę Ratusz wysłał w kwietniu do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków twierdząc, że drzewa są uszkodzone i niebezpiecznie pochylone. Ale konserwator	Artykuł Informacyjny

		nie wydał decyzji. Zażądał za to od władz miasta nowego pisma z prośbą o pozwolenie na usunięcie wszystkich drzew z tej ulicy. Drzewa zostały ścięte. A lublinianie zaczęli protesty. - Nie widzę tu uchybień prawnych - stwierdza Sławomir Mazurek, rzecznik Ministerstwa Środowiska, któremu przesłaliśmy urzędowe pisma w tej sprawie. - To że drzewa były osłabione, to poważny argument.	
--	--	---	--

TYGODNIKI

Angora	Rospuda – obrona czy manipulacja?	Redakcja ANGORY w 31. numerze opublikowała za „Gazetą Wyborczą” artykuł pp. Wajraka i Medeka, który stanowi kontynuację historycznej kampanii rzekomo w obronie rzeki Rospudy, a w gruncie rzeczy mającej na celu odłożenie na nigdy realizacji obwodnicy rozjeżdżanego przez tiry miasta Augustowa.	Listy do redakcji
--------	-----------------------------------	--	-------------------